BOJKOT
KRAKOWSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO

W chwili, gdy więzienia w Polsce zapełniają się coraz nowymi ofiarami terroru niemieckiego, gdy w miastach i wsiach grzmią salwy plutonów egzekucyjnych, a setki tysięcy i miliony ludzi zapędza się do pracy niewolniczej — gubernator Frank zgodził się na otwarcie Krakowskiego Teatru Powszechnego.

Nie ma szkół średnich w Polsce, nie ma uniwersytetów, nie ma polskich instytucji kulturalnych i naukowych, ale jest kino, jest teatr rewiowy, operetkowy, marionetkowy i powszechny. Skonfiskowano pisma Mickiewicza, Słowackiego, Żeromskiego, Sienkiewicza — ale jest za to akrobatyka i balet, aby propaganda niemiecka mogła krzyczeć na cały świat, że niemcy tworzą w Polsce »nowe placówki kulturalne«.

Polak, świadomy swych obowiązków względem sumienia narodowego, wie co o tym sądzić należy. Z niemcami nie ma współpracy na żadnym polu. Dlatego Kierownictwo Walki Podziemnej ostro potępiło tych, co uczęszczają do kin, co pracują w niemieckich instytucjach naukowych, w prasie i propagandzie. To samo potępienie dotyczy również nowego tworu propagandy niemieckiej Krakowskiego Teatru Powszechnego.

Wobec tego nakazuje się całemu społeczeństwu polskiemu zastosowanie stanowczego bojkotu względem tej teatralnej imprezy, która reklamując się programem i repertuarem polskim — w istocie służyć będzie podstępnym chwytom wrogiej nam propagandy. Kierownicy i współpracownicy tej rzekomo artystycznej instytucji, jako winnii przestępstwa nakazów Kierownictwa Walki Podziemnej, oddani zostali do dyspozycji organów sądownictwa podziemnego.

Wzywa się całą opinię publiczną, aby surowo potępiła gromadę kabotynów, którzy za cenę pensji lichej, przepustki nocnej i wątpliwej wartości rozgłosu, — odważyli się zlekceważyć obowiązki Polaka i honoru.

Marzec 1944 r.

Okręgowe Kierownictwo
Walki Podziemnej.

K. W. Z. W.